

POSTANOWIENIE Z DNIA 26 STYCZNIA 2012 R.

III KZ 91/11

Przepis art. 120 k.p.k. ma zastosowanie do uzupełnienia braku w postaci podpisu osoby występującej z wnioskiem o sporządzenie uzasadnienia i doręczenie wyroku sądu odwoławczego z uzasadnieniem także w tych wypadkach, równoważnych brakowi jakiegokolwiek podpisu w piśmie procesowym (np. gdy zawiera ono podpis niewłasnoręczny, nieprawdziwy, pochodzący od nieuprawnionej osoby), w których wynikające z tego pisma dane wskazują, że ujęte w nim oświadczenie woli zostało wyrażone przez uprawnioną do tego osobę.

Przewodniczący: sędzia SN D. Rysińska.

Sąd Najwyższy w sprawie Mariusza S., skazanego z art. 200 § 1 k.k. i in., po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 26 stycznia 2012 r. zażalenia skazanego na zarządzenie Przewodniczącego VI Wydziału Karnego Odwoławczego Sądu Okręgowego w E. z dnia 21 listopada 2011 r., odmawiające przyjęcia wniosku o sporządzenie na piśmie uzasadnienia wyroku tego Sądu z dnia 10 listopada 2011 r.

postanowił uchylić zaskarżone zarządzenie i kwestię formalnych warunków wniosku przekazać do ponownego rozpoznania w Sądzie Okręgowym w E.

UZASADNIENIE

W dniu 14 listopada 2011 r. w siedzibie Sądu Okręgowego w E. zostało złożone pismo procesowe zawierające wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku tego Sądu z dnia 10 listopada 2011 r. oraz o doręczenie odpisu tegoż wyroku wraz z uzasadnieniem. Pismo to zostało podpisane (czytelnie) nazwiskiem skazanego w niniejszej sprawie, Mariusza S. Powziąwszy wątpliwość, czy złożony na wniosku podpis został nakreślony przez skazanego, czy przez inną osobę (konkretnie zresztą wskazaną), Sąd Okręgowy, postanowieniem z dnia 16 listopada 2011 r., dopuścił na tę okoliczność dowód z opinii biegłego z zakresu pisma ręcznego. W opinii tej biegły stwierdził, że badany podpis nie został nakreślony przez Mariusza S.

Powyższe stało się podstawą wystąpienia do Prokuratury Okręgowej w E. o celowości rozważenia wszczęcia postępowania karnego – w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa z art. 270 § 1 k.k., ale również wydania, w dniu 21 listopada 2011 r., zarządzenia odmawiającego przyjęcia wniosku o sporządzenie na piśmie uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego. Jako podstawę tej odmowy w zarządzeniu przyjęto (art. 422 § 3 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k.), że wniosek ten został sporządzony przez osobę nieuprawnioną.

Przytaczane zarządzenie zaskarżył skazany Mariusz S. We wniesionym zażaleniu podniósł, że „wyraził wolę zaskarżenia wyroku w taki sposób, jak to jest w jego wniosku”, nadto, że „wniosek ten pochodzi od niego i został sporządzony za jego wiedzą i przy jego aprobacie”. Skarżący uważa więc, że „dopatrywanie się kto go sporządził nie ma znaczenia”, gdyż „decyduje oświadczenie woli, które jest czytelne i jasne”. Na tej podstawie ponownie wniósł o sporządzenie uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego oraz o doręczenie mu tego uzasadnienia wraz z wyrokiem.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażaleniu nie można odmówić przynajmniej częściowej słuszności.

Rację ma zatem skarżący, że zgłoszenie wniosku o sporządzenie na piśmie uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego i doręczenie odpisu tegoż wyroku wraz z uzasadnieniem jest czynnością procesową, której charakter i cel przesądzają, iż czynność ta stanowi oświadczenie woli osoby, której przysługuje nadzwyczajny środek zaskarżenia, postulujące wykonanie przez sąd odwoławczy wskazanych we wniosku czynności, niezbędnych ku realizacji wyrażonego w nim zamiaru wniesienia skargi kasacyjnej. Skarżący nie ma jednak do końca racji, gdy twierdzi, że już tylko treść oświadczenia woli, zawarta w omawianym wniosku, przesądza o skuteczności jego wniesienia, a „dopatrywanie się kto sporządził wniosek” pozostaje bez znaczenia. Przeciwnie, to właśnie dlatego, że wskazana czynność procesowa (wystąpienie z wnioskiem) stanowi oświadczenie woli osoby uprawnionej do jej wykonania, niezbędna jest pewność, iż faktycznie czynność ta została wykonana zgodnie z rzeczywistą wolą tej osoby. Co oczywiste, pewności takiej zaś nie daje – sama tylko przez się – treść tegoż wniosku. Z treści tej można bowiem jedynie domniemywać, że tzw. zapowiedź kasacji, w której figurują dane skazanego, została wyrażona właśnie przez niego. Nie ma natomiast podstaw do niezbitego stwierdzenia tego faktu, jeżeli omawiany wniosek nie spełnia tego z jego wymogów, który odnosi się do kwestii owego, jak to (w ślad za zaskarżonym zarządzeniem) ujmuje skarżący, „sporządzenia” oświadczenia.

W nawiązaniu należy więc przypomnieć, że omawiane oświadczenie wymaga formy pisemnej (art. 422 § 1 zd. 3 k.p.k.), a co za tym idzie (art. 119 § 1 pkt. 4 k.p.k.), że musi ono być opatrzone podpisem składającego pismo. Niezależnie bowiem od tego, kto i w jaki sposób (odręcznie, maszynowo, przy pomocy komputera) zamieścił w piśmie samą jego treść (sporządził wniosek), to właśnie złożenie pod nią własnoręcznego podpisu

przez osobę, której dane w tym piśmie widnieją, daje gwarancję, że zawarte w nim oświadczenie woli zostało w autentyczny sposób wyrażone przez tę osobę. Zasadnicze znaczenie podpisu osoby wnoszącej pismo procesowe (zob. szerzej m.in. wywody uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2006 r., I KZP 29/06, OSNKW 2007, z. 1, poz. 1) nie podlega więc dyskusji, ustawa zaś w sposób jednoznaczny określa procesowe skutki wynikające z jego braku (art. 120 § 1 i 2 k.p.k.).

Na tym tle, w realiach niniejszej sprawy jest jasne, że złożonemu w niej wnioskowi pisemnemu, stanowiącemu zapowiedź wniesienia kasacji, nie można było nadać biegu. Nie ulega wszak wątpliwości, że wniosek ten nie został podpisany przez skazanego Mariusza S., lecz przez inną osobę. Jednakże, przesądzenie w zaskarżonym zarządzeniu, już na tym etapie badania wniosku, że został on wniesiony przez osobę nieuprawnioną, nie znajdowało wystarczających podstaw. Stanowisko to zostało wszak oparte na założeniu, że omawiany wniosek zgłosiła osoba, która nie będąc stroną postępowania, a więc podmiotem uprawnionym do wystąpienia o sporządzenie uzasadnienia i doręczenie wyroku sądu odwoławczego z uzasadnieniem (art. 524 § 1 k.p.k., art. 457 § 2 w zw. z art. 422 § 1 k.p.k.), złożyła to pismo procesowe we własnym imieniu. Przyjęcie tego założenia było jednak przedwczesne, skoro z treści tegoż pisma wynikało, że żądanie zgłosił skazany Mariusz S. (strona), a fakt, iż pisma tego nie podpisał (podpisała go inna osoba) nie stwarzał pewności, lecz jedynie w pełni uzasadnioną wątpliwość, czy żądanie to istotnie pochodziło od niego i było wyrazem jego woli.

W nawiązaniu więc, znów wypada przypomnieć, że brak własnoręcznego podpisu osoby wnoszącej pismo procesowe jest brakiem usuwalnym, a jego stwierdzenie wymaga, niezbędnej dla oceny procesowych skutków złożenia pisma, uruchomienia procedury zmierzającej do jego uzupełnienia (art. 120 § 1 i 2 k.p.k.). Wydaje się więc,

że w zaskarżonym zarządzeniu nie dostrzeżono, iż konieczność taka pojawia się nie tylko wtedy, gdy pismo procesowe w ogóle nie zawiera podpisu (K. Woźniewski: Glosa do powołanej uchwały SN z dnia 20 grudnia 2006 r., GSP 2007, nr 4, s. 152). Tymczasem, na równi z wypadkiem braku podpisu osoby wnoszącej pismo traktuje się wszak i sytuację, gdy pismo procesowe wprawdzie zostało opatrzone podpisem (znakiem graficznym), jednak takim, który nie może być uznany za jej (oryginalny) własnoręczny podpis (np. tzw. faksymile, podpis widniejący na piśmie przesłanym telefaksem, czy odbity kserograficznie). Za podobną do opisanej można tu też uznać, nieobcą praktyce sądowej, sytuację faktycznego złożenia przez składającego pismo własnoręcznego podpisu, jednak w formie budzącej zastrzeżenia lub wątpliwości, albo też fakt wadliwego, w różnych aspektach, stosowania się do wymogów przepisu art. 119 § 2 k.p.k., przewidującego możliwość złożenia podpisu za wnoszącego pismo, który nie może się podpisać, przez upoważnioną przez niego osobę. Analogicznie wreszcie do omawianego, podlegającego uzupełnieniu braku pisma traktuje się wypadek podpisania wniosku o sporządzenie uzasadnienia przez osobę nieuprawnioną – pracownika sekretariatu prokuratury, ale działającego na polecenie prokuratora, jako osoby prawnie do tej czynności upoważnionej i takiej, która nie czyniąc zadość złożeniu przez siebie podpisu, wyraziła wolę wystąpienia z żądaniem (uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 1979 r., VI KZP 13/79, OSNKW 1979, z. 10, poz. 99). Podsumowując, można więc powiedzieć, że przepis art. 120 k.p.k. ma zastosowanie do uzupełnienia braku w postaci podpisu osoby występującej z wnioskiem o sporządzenie uzasadnienia i doręczenie wyroku sądu odwoławczego z uzasadnieniem także w tych wypadkach, równoważnych brakowi jakiegokolwiek podpisu w piśmie procesowym (np. gdy zawiera ono podpis niewłasnoręczny, nieprawdziwy, pochodzący od nieuprawnionej osoby), w których wynikające z tego pisma dane wskazują,

że ujęte w nim oświadczenie woli zostało wyrażone przez uprawnioną do tego osobę. Ponownie bowiem trzeba podkreślić, że o ile złożenie własnoręcznego podpisu przez wnoszącą to pismo uprawnioną osobę daje dostateczną przesłankę domniemania woli wystąpienia z określonym we wniosku żądaniem, o tyle niespełnienie tegoż wymogu wymienionego pisma procesowego nie stanowi wystarczającego dowodu przeciwnego tej tezie, a w takim razie wymaga podjęcia czynności dążących do jej zweryfikowania.

W realiach sprawy nietrudno dostrzec – i co za tym idzie, podzielić odnośne racje zażalenia – że opisywany wyżej aspekt rozważanego wniosku, jako pisemnego oświadczenia woli, nie został w zaskarżonym zarządzeniu uwzględniony (zwłaszcza w zakresie przypuszczalnego zamiaru zaskarżenia orzeczenia, co dyktowało tym większą staranność w ocenie jego treści). Stanowisko odmawiające przyjęcia tegoż wniosku zostało poprzedzone jedynie przeprowadzeniem specjalistycznego badania autentyczności widniejącego na nim podpisu, nie zostało natomiast poprzedzone dokonaniem ustalenia, czy złożenie omawianego wniosku, pomimo jego niepodpisania przez skazanego Mariusza S., nastąpiło zgodnie z jego wolą, jako osoby figurującej w treści pisma i uprawnionej do jego wniesienia. Wykorzystanie trybu przewidzianego w art. 120 § 1 k.p.k., zmierzającego do uzupełnienia braku jego podpisu we wniosku, rysowało się więc jako konieczne dla stwierdzenia skuteczności albo bezskuteczności jego wniesienia i uznania, że wniosek ten złożyła osoba nieuprawniona. Ta zaś właśnie kwestia, co należy dobitnie podkreślić, stanowiła przedmiot rozstrzygnięcia w niniejszym postępowaniu, niezależnie od karnoprawnej oceny faktu złożenia w piśmie nieautentycznego podpisu, która ma być przedmiotem postępowania odrębnego.

Reasumując, pozostaje tylko stwierdzić, że zaskarżone zarządzenie ostać się nie może, bowiem kwestia formalnych warunków złożonego wniosku powinna zostać zbadana ponownie – z zastosowaniem procedury unormowanej w art. 120 § 1 k.p.k. w zakresie, o którym wyżej była mowa.